

WŁADYSŁAW JACHER

RADOŚĆ I TRUD JAKO SKUTKI PSYCHOFIZYCZNE PRACY LUDZKIEJ W NAUCE ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Treść: I. Wstęp; II. Radość i zadowolenie w pracy; III. Trud i zmęczenie w pracy; IV. Aktualność spostrzeżeń Akwinaty.

I. WSTĘP

Człowiek pracujący tworzy coś, co najogólniej można nazwać dziełem lub owocem pracy. W tym procesie tworzenia, produkowania dzieła, towarzyszy pracy ludzkiej wiele bardzo złożonych fizycznych i psychicznych doznań, będących skutkami wszelkiej pracy. Doznania te nigdy nie są tylko czysto fizyczne czy tylko czysto psychiczne w sensie duchowym; są one zawsze jakoś pomieszane i stanowią pewną jedność, gdyż są owocem skutkiem działania bytu złożonego wprawdzie z dwóch elementów metafizycznych, ale będącego jednością substancjalną tych elementów. Stąd praca ludzka wywołuje w człowieku skutki psychofizyczne, które występują łącznie. Do zasadniczych skutków psychofizycznych pracy ludzkiej należą niewątpliwie radość i zadowolenie oraz trud i zmęczenie w pracy. Występujące — jak wspomniano — łącznie w procesie tworzenia dzieła przez pracę, jednakże dla celów naukowych lepiej je wyodrębnić i mówić osobno nie tracąc oczywiście z oczu ich łącznego występowania, zwłaszcza św. Tomasz tak samo czyni.

Zaraz na początku należy podkreślić, że materiał tekstowy, jaki daje Akwinata na temat poruszanej kwestii, jest ilościowo stosunkowo szczupły — dotyczy to zwłaszcza tematu radości i zadowolenia z pracy — oraz bardzo zróżnicowany treściowo. Są w nim pomieszane różne aspekty tego zagadnienia, od spojrzenia metafizycznego począwszy, a na psychologicznym skończywszy. Prócz tego terminologia Tomasza też nie jest jednolita,

a słowa, których używa na wyrażenie skutków psychofizycznych pracy ludzkiej, są treściowo zróżnicowane, gdyż pochodzą z różnych dziedzin wiedzy.

II. RADOŚĆ I ZADOWOLENIE W PRACY

Św. Tomasz nie zostawił nam w swej twórczości naukowej żadnego dzieła ani nawet traktatu, czy artykułu, który by był poświęcony wprost tematowi radości i zadowolenia w pracy ludzkiej. Niemniej jednak przy okazji omawiania celu i psychologii człowieka oraz specyfiki jego działania, jako bytu rozumnego, daje cały szereg tekstów, które dość gruntownie poruszają to zagadnienie. I właśnie w oparciu o te teksty można zadowalająco, stosując metodę analizy i wnioskowania, odpowiedzieć na powyższy problem. Przedtem jednak należy ustalić zawartość słów Akwinaty, których używa na wyrażenie radości i zadowolenia w pracy.

Terminologia jego na tym odcinku da się sprowadzić do trzech zasadniczych wyrazów łacińskich, *delectatio*, *gaudium*, *beatitudo*. Każde z tych pojęć zawiera inny ładunek treściowy i wyraża nowy aspekt omawianego zagadnienia. Pojęciem, które spotyka się najczęściej jest *delectatio* i przymiotniki pochodne od tego słowa. *Delectatio* oznacza u Tomasza przyjemność, zadowolenie w szerokim znaczeniu skutku powstałego w procesie działania o ile ono jest „konnaturalne” danemu bytowi i nie spotkało na swej drodze przeszkody¹. Tak pojęte *delectatio* jest wynikiem pewnego działania, towarzyszy temu działaniu² i wywołuje w danym bycie swoiste, o przemożnym zabarwieniu uczuciowym szczęście, zadowolenie. Konkludując, można powiedzieć, że *delectatio* stanowi dla bytu działającego swoiste przyjemne przeżycie rodzące się ze zdolności zdobywania pewnych dóbr przez pracę. Zadowolenie, przyjemność, wyrażone słowem *delectatio* ma zakres szeroki, bo dotyczy wszelkich bytów obdarzonych zdolnością przeżywania, odnosi się więc za-

¹ ...*delectatio est operatio connaturalis non impedita (Sed contra 1—2, q. 32, a. 1; Por 4 Sent. d. 49, q. 3, a. 2).*

² ...*oportet quod omnis delectatio aliquam operationem consequatur (1—2, q. 32, a. 1).*

równy do działania zwierząt, jak i człowieka. Jednak nie ulega wątpliwości, że przyjemność i zadowolenie, towarzyszące określonym działaniom ludzkim, czyli pracy, różnią się zasadniczo od przyjemności i zadowolenia jakie daje działanie bytom nierozumnym. Św. Tomasz zdawał sobie doskonale z tego sprawę i dlatego chcąc wyrazić tę różnicę używa na oznaczenie zadowolenia i radości płynącej z konkretnego działania, czyli z pracy ludzkiej, słowa *gaudium*.

Gaudium jak zaznacza Akwinata jest pewnym gatunkiem³ w stosunku do *delectatio*. Mianowicie ma ono miejsce tylko w odniesieniu do radości, zadowolenia wywołanego u bytów rozumnych, u człowieka. I stąd jak pisze Tomasz: *gaudium non attribuimus brutis animalibus, sed solum nomen delectationis*. *Gaudium* wyraża skutek psychofizyczny wywołany pracą ludzką, mówi o radości i zadowoleniu płynącym z działania bytu świadomego tegoż działania i stąd daje prawdziwe szczęście, rodzi w psychice bytu rozumnego szczęśliwość. I św. Tomasz chcąc wyrazić ten stan używa nowego słowa *beatitudo*.

Wszechstronną analizę tego pojęcia daje Akwinata w 1—2, w q. 2—5 przy okazji omawiania celu ostatecznego człowieka. Z punktu widzenia naszego tematu, w odniesieniu do ludzkiej pracy *beatitudo* oznacza radość, zadowolenie, szczęście zrodzone z działania i będące udziałem bytu obdarzonego pełną świadomością i wolnością. Wynika stąd że byty nierozumne, chociaż są zdolne z racji rozgałęzionego życia uczuciowego do doznawania przyjemności, jednakże nie mogą z powodu braku świadomości tych stanów racjonalnie przeżywać *beatitudo*, być szczęśliwe⁴. Praca jako działanie nie daje im szczęśliwości, daje im jedynie przeżycia i przyjemności — *delectatio*, które jednak nie wykracza poza konkretne, szczegółowe dobra.

Mając w pamięci powyższe terminologiczne wyjaśnienia należy teraz postawić pytanie: Gdzie św. Tomasz upatruje i jak

³ ...*gaudium est quaedam species delectationis. Nomen gaudii non habet locum nisi in delectatione quae consequitur rationem; unde gaudium non attribuimus brutis animalibus, sed solum nomen delectationis. Omne autem quod concupiscimus secundum naturam, possumus etiam delectatione rationis concupiscere: sed non e converso. Unde de omnibus de quibus est, delectatio, potest etiam esse gaudium in habentibus rationem* (1—2, q. 31, a. 3c).

⁴ Por. 1, q. 75, a. 5 ad 3.

tłumaczy źródło i istotne podstawy radości i zadowolenia w pracy?

Najgłębszym i zasadniczym źródłem tego, że praca daje człowiekowi zadowolenie i radość jest według Akwinaty nie co innego, ale fakt, iż praca dla człowieka jest czymś naturalnym, bo stanowi dlań naturalne narzędzie doskonalenia i rozwoju. To zaś jest zgodne z naturą, co idzie po linii naturalnych tendencji człowieka, daje mu radość i zadowolenie, daje mu szczęście⁵. Człowiek został stworzony do szczęścia, które daje mu naturalna czynność, jaką jest praca ludzka, więc w pracy ludzkiej powinno się znajdować naturalne źródło szczęścia, albowiem — jak mówi Tomasz — praca jest naturalną drogą do osiągnięcia pełni doskonałości, która stanowi istotę szczęścia⁶.

Inną przyczynę radości towarzyszącej pracy można upatrywać w tym, co Akwinata mówi o celu moralnym i obowiązku pracy. Mianowicie człowiek pracujący spełnia swój naturalny obowiązek i jednocześnie nakaz Boży, czyli przez pracę człowiek wypełnia swój moralny obowiązek, a świadomość wypełnienia tego moralnego obowiązku powinna stać się dlań źródłem prawdziwej radości i zadowolenia⁷. Powołując się na to, co powiedział św. Tomasz o pracy, jako źródle wartości etycznych, należy również stwierdzić, że praca jako skuteczne narzędzie urabiania w człowieku charakteru i rozwoju osobowości, staje się również z etycznego punktu widzenia źródłem prawdziwej radości, gdyż dzięki niej człowiek, nakładając wolę buntującej się naturze ludzkiej i postępując według zasad rozumu, doznaje głębokiego zadowolenia z tego, że może świadomie kierować swymi popędami i być naprawdę „panem siebie” Stąd praca z punktu widzenia etycznego będąc przyczyną swobody duchowej i porządku wewnętrznego rodzi prawdziwą radość.

Unicuique naturae delectabilis est operatio propria, cum sit eius perfectio. Et ideo homini delectabilis est operatio (7 Eth. L. 14 n 1533; Por. 1—2, q. 31, a. 7).

⁶ *Secundum quod beatitudo hominis est aliquid creatum in ipso existens, necesse est dicere quod beatitudo hominis est operatio. Est enim beatitudo ultima hominis perfectio. Unumquodque autem intantum perfectum est, inquantum est actu: nam potentia sine actu imperfecta est* (1—2, q. 3, a. 2 c).

R. Linhardt, *Die Sozial Prinzipien des hl Thomas von Aquin*, Freiburg i Br. 1932 s. 190 n.

⁷ Por. 1—2, q. 3, a. 2 ad 4.

Dla pełności obrazu należy również wspomnieć i to, co św. Tomasz mówi o radości, jaką daje praca z punktu widzenia nadprzyrodzonego. W tym aspekcie daje człowiekowi wielkie zadowolenie, gdyż prowadzi do osiągnięcia prawdziwego i pełnego szczęścia, jakim jest oglądanie Boga⁸. Świadomość tej wielkiej nagrody sprawia, iż nawet sama przykrość związana z pracą staje się źródłem radości.

Z dotychczasowych uwag wynika, że według św. Tomasza radość i zadowolenie z pracy ludzkiej są immanentnie związane z samą istotą pracy. Ten ontologiczny punkt widzenia podkreślają i wzmacniają jeszcze — jak widzieliśmy — podejście Akwinaty do zagadnienia radości w pracy zarówno od strony moralnej jak i nadprzyrodzonej.

Wypada teraz zapytać, jak wygląda konkretnie radość i zadowolenie w pracy ludzkiej, jak się rozwija, co sprzyja, a co utrudnia ten rozwój, krótko mówiąc, wypada spojrzeć na tę kwestię od strony psychologicznej. Do takiego podejścia uprawniają wnikliwie, a przy tym bardzo konkretne uwagi Akwinaty zawarte w jego tekstach.

Podstawowym warunkiem tego, by praca ludzka dała człowiekowi zadowolenie jest sprawne jej wykonanie. Ma ono jednak miejsce tylko wtedy, gdy człowiek faktycznie opanuje daną dziedzinę działalności ludzkiej, gdy jak mówi św. Tomasz: „ma świadomość nie tylko tego co robi, ale przede wszystkim jak robić”⁹. Każde dobre opanowanie pewnej dziedziny pracy ludzkiej daje zawsze pewną radość. Radość ta jest tym większa im działanie jest doskonalsze i z większą łatwością wykonane¹⁰. Istnieje według Tomasza jakaś proporcja i współzależność trudna do ujęć liczbowych między zadowoleniem z pracy a doskonałością wykonania. Uzasadnienie tego faktu, że sprawne wykonanie, że opanowanie swej pracy rodzi radość, widzi św.

⁸ *Unusquisque propriam mercedem accipiet sec. suum laborem... Solus Deus... laborantibus mercedem tribuit... quae quidem merces est ipse Deus* (Com. I Cor. c. 3, 1. 2, 11 n. 140).

⁹ *Ad hoc quod aliquis bene operetur, non solum requiritur quid faciat, sed etiam quomodo faciat* (1—2, q. 57, a. 5 c; Por. 1—2, q. 38, a. 2 c).

¹⁰ *Ubicumque invenitur in aliquo cognoscente operatio perfecta, ibi etiam invenitur operatio delectabilis... Operatio in quantum perfecta, sit delectabilis* (10 Eth. L. 6, n 2025).

Tomasz w tym, że sprawne działanie staje się dla pracującego jakby działaniem naturalnym, że niejako tkwi w naturze pracującego fachowca, specjalisty ¹¹. Radość wynikająca ze sprawnego działania, z fachowej pracy, może mieć charakter przedmiotowy lub podmiotowy. Radość jest przedmiotową, gdy sam przedmiot, koło którego się pracuje, lub który się wytwarza, wywołuje pracującym zadowolenie i widokiem swym sprawia radość.

Taką będzie radość artysty, który stworzył, lub stwarza piękne dzieło sztuki. Tam, gdzie przedmiot sam z siebie nie przemawia do człowieka, gdy jedyną racją jego bytu jest użyteczność, zadowolenie przynosi pracującemu sprawne opanowanie działalności wokół niego, czyli jak się wyraża św. Tomasz: *operatio procedens ex habitu* ¹². To pewne poczucie panowania nad dziełem sprawić może prawdziwe zadowolenie.

Opierając się na tych zasadach możemy słusznie sądzić, że każdy pracownik, dobrze panujący nad swoim zawodem cieszy się ze swej pracy i nie porzuca jej chętnie dla innej, której jeszcze nie opanował.

Na tę radość, jaką przynosi sprawne wykonanie pracy składa się z jednej strony pewna łatwość w wykonywaniu danej czynności, do której się dochodzi po pewnym czasie, a która daje zadowolenie podmiotowe, czyli funkcjonalne i widok dzieła ludzkiego dobrze wykonanego i użytecznego oraz uznanie, z którym dobrze wykonana praca spotyka się u innych współpracowników, przełożonych, odbiorców, społeczeństwa. To uznanie wyrażone zarówno w postaci materialnej, jak i duchowej stanowi dla pracującego prawdziwą zapłatę za trud, którą św. Tomasz wyraża słowem *merces* ¹³.

Wyciągając dalsze wnioski z powyższych zasad należy stwierdzić, że według Akwinaty ciężkość i przykrość danej pracy ma charakter względny, to znaczy jest taką dla niefachowca, dla nieznającego zasad wykonywanego zawodu. Kto

¹¹ *Id quod est consuetum, efficitur delectabile, inquantum efficitur naturale* (1—2, q. 32, a. 2 ad 3). ...*ea quae sunt consueta, sunt delectabilia ad operandum, inquantum sunt quasi connaturalia* (1—2, q. 32, a. 8 ad 3).

¹² Zob. 1—2, q. 100, a. 9 ad 3; Por. 4 Sent. d. 49, q. 3, a. 2.

¹³ *Id enim merces dicitur, quod alicui recompensatur pro retributione operis vel laboris, quasi quoddam pretium ipsius* (1—2, q. 114, a. 1).

nie opanował zawodu, ten będzie zawsze niezadowolony gdyż w rękach niefachowca dzieło stawia większy opór. I tutaj sprawdza się teza św. Tomasza, którą postawił wyraźnie, mówiąc o podziale pracy, mianowicie, że do zawodu należy iść z powołania i wyboru¹⁴, a nie pod przymusem czy z wyrachowania.

Zdarza się jednak często, że chociaż ktoś jest dobrym fachowcem i pracuje solidnie, jednakże praca nie daje mu radości gdy rezultaty, jakie ona przynosi, nie są w stanie nawet przy najsprawniejszym wykonaniu zapewnić mu dobrobytu. Więc troska o codzienne utrzymanie zaciemnia radość dobrze wykonanej pracy. Św. Tomasz zdawał sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, o czym świadczy cała jego nauka o płacy za pracę¹⁵. Nie ulega też wątpliwości, że wiele o jakości i charakterze radości o jej natężeniu i trwałości decyduje rodzaj pracy i dzieła z niej powstałego. Akwinata podkreśla wyraźnie ten punkt, gdy pisze, że w hierarchii działań ludzkich najwięcej zadowolenia daje człowiekowi praca twórcza, zwłaszcza praca artystyczna, naukowa. Albowiem dzieła z niej zrodzone więcej wyrażają specyfikę człowieka, jego stronę duchową, niż prace materialne i mechaniczne i stąd są bardziej właściwe człowiekowi jako takiemu¹⁶. Zatem im praca jest więcej twórcza, im posiada większą zdolność przetwarzania potencjalności świata na usługi człowieka, tym jest radośniejsza.

Jeżeli każda odpowiednio i należycie wykonana praca przynosi człowiekowi pewną radość i zadowolenie, zależnie oczywiście w swym rodzaju od typu wykonywanej pracy — istnieje bowiem, jak mówi św. Tomasz, pewne pokrewieństwo między działaniem a zadowoleniem, jakie z niego płynie¹⁷ — to nasuwa

¹⁴ *...in diversis hominibus sunt diversae inclinationes ad diversas officia, vel ad diversos modos vivendi* (Quodl. 7, q. 7, a. 1). W. Jacher, *Typologia pracy ludzkiej w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, *Studia Theologica Vars.* 7 (1969) nr 2 s. 153—175.

¹⁵ Zob. np. M. Rocha, *Travail et salaire à travers la scholastique*, Paris 1933 s. 10 n. J. Villain, *L'enseignement social de l'Église*, t. 2, Paris 1953 s. 101 n. Cz. Strzeszewski, *Le juste salaire chez saint Thomas d'Aquin*, Roczn. Teol. Kan 6 (1960) z. 1—2 s. 247—262; 1—2, q. 114, a. 1 c; 1—2, q. 105, a. 2 ad 6.

¹⁶ *Poemata enim magis ad rationem pertinent secundum quem homo est homo, quam alia mechanica opera* (9 Eth. L. 7, n. 1845).

¹⁷ *...differentia delectationum sec. operationes, apparet ex eo quod quilibet delectatio quadam affinitate appropriatur operatio quam perficit...* (10 Eth. L. 7, n. 2042).

się teraz pytanie, jaką rolę do spełnienia, zarówno na odcinku psychicznym, czyli odnośnie uwarunkowań natury ludzkiej, jak i na odcinku produkcyjnym, przeznaczają radości płynącej z pracy ludzkiej.

Odpowiedź na to pytanie zamyka św. Tomasz w trzech słowach, w trzech czasownikach wyrażających jego myśl, gdy mówi: *operatio per propriam delectationem confortatur, augetur, perficitur*¹⁸. Działanie dzięki zadowoleniu jakie mu towarzyszy wzmacnia się, powiększa i doskonali.

Wynika z tego, że w dziedzinie produkcyjnej radość i zadowolenie płynące z pracy dają konkretne i namacalne korzyści ekonomiczne. Sprawiają bowiem, iż zwiększa się efektywność pracy, rośnie solidność wykonania, rośnie zarówno ilość, jak i jakość produktu pracy, jednym słowem następuje to, co dzisiejsi ekonomiści określają jako pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej przy najbardziej racjonalnym zużyciu narzędzi pracy i surowców. Dokonuje się to dzięki temu, że podmiot pracy, jakim jest człowiek, dzięki radości i zadowoleniu, jakie towarzyszą jego działaniu, pracuje chętnie i wytrwale, wykonuje dobrze swoje obowiązki, a tym samym przynosi większą korzyść sobie i społeczeństwu¹⁹.

Radość i zadowolenie, towarzyszące pracy ludzkiej, pozwalają człowiekowi spełniać swoje obowiązki naturalne związane z pracą z większą korzyścią dla rozwoju jego własnej osobowości, radość w pracy w ostatecznej konsekwencji ułatwia życie moralne.

III. TRUD I ZMĘCZENIE W PRACY

Drugim zasadniczym skutkiem i cechą, która charakteryzuje pracę, jest trud, zmęczenie nieodłącznie związane z wszelką ludzką aktywnością skierowaną do wyprodukowania lub po-

¹⁸ *...Operatio per propriam delectationem confortatur, ...operatio per propriam operationem augetur...* (10 Eth. L. 7, n 2042).

Delectatio operationem perficit... (1—2, q. 33, a. 4 *Sed Contra*). Por. 1—2, q. 34, a. 4 ad 3; q. 40, a. 8 c.

¹⁹ *...propria delectatio confirmat operationes ex quibus consequitur, ut scilicet homo magis in eis perseveret, et facit eas meliores, id est perfectius finem attingentes* (10 Eth. L. 7, n 2047). Por. 10 Eth. L. 7, nn 2043, 2044, 2045, 2046, 2048).

większenia pewnego dobra, czyli z pracą ludzką. Oczywiście tego stwierdzenia nie ulega dla św. Tomasza najmniejszej wątpliwości, a wyrazem tego jest duża ilość tekstów, w których Akwinata na różny sposób i przy użyciu różnych pojęć oddaje zjawisko zmęczenia i trudu towarzyszącego pracy ludzkiej.

Jeżeli przy zagadnieniu radości w pracy mieliśmy do zanotowania trzy główne terminy oddające myśl Tomasza na ten temat to przy problemie drugiego skutku psychofizycznego pracy jakim jest trud i zmęczenie jej towarzyszące, napotykamy na pewną trudność spowodowaną wielką ilością słów, wyrażających to zjawisko. By się o tym przekonać, wystarczy przytoczyć choćby niektóre terminy i wyrażenia Akwinaty odnośnie tej kwestii.

Św. Tomasz pisze: Praca powoduje zmęczenie i wyczerpanie (*fatigatio*)²⁰, troskę i udręczenie (*afflictio*)²¹, kłopoty (*angustiae*)²² niespokojność, utrapienie (*anxietas*)²³, jest przeszkodą w radości i przyjemności (*causa impeditiva delecta ctationis*)²⁴ jest karą i cierpieniem (*damnum et detrimentum*)²⁵ przynosi trudności a często ból (*difficultates et dolor*)²⁶, dla jej pojęcia trzeba męskiej decyzji, bo związany z nią jest trud i niebezpieczeństwo, (*pericula*)²⁷, wymaga odwagi, by się nie przerazić jej wysiłku (*terror*)²⁸ i nie ulec bojaźni przed zbyt wymagającą pracą (*timor*)²⁹, rodzi swym trudem w człowieku mało zahartowanym smutek (*tristitia*)³⁰, stąd taki człowiek unika pracy, a może być niekiedy nawet przyczyną choroby (*febris*)³¹.

Można by jeszcze wymienić wiele innych słów³² św. Tomasza dotyczących tego problemu, jednak już wyżej wyliczone dają

²⁰ 1—2, q. 69, a. 4 c; Por. 2—2, q. 19, a. 3 c; 1, q. 6, a. 2 ad 2.

²¹ 1—2, q. 87, a. 2 c.

²² 1—2, q. 35, a. 3 ad 1.

²³ 2—2, q. 164, a. 2.

²⁴ 2—2, q. 138, a. 1 ad 2.

²⁵ 2—2, q. 59, a. 1 c; 1—2, q. 87, a. 2 ad 1.

²⁶ 7 Eth. L. 7, n 1417; 2—2, q. 136, a. 3 c.

²⁷ 1—2, q. 61, a. 2; Por. 2—2, q. 123, a. 3 ad 2.

²⁸ 2—2, q. 123, a. 3 ad 2.

²⁹ 1—2, q. 41, a. 4 c.

³⁰ 7 Eth. L. 7, n 1414.

³¹ 1—2, q. 89, a. 6 ad 1.

³² Czini to np. P. Cordoletti w swoim artykule *Per la determinazione del concetto tomistico di lavoro*. W: *Thomistica Morum Principia*, Romae 1960 s. 522—533.

wystarczający obraz tego, iż praca ludzka w ujęciu Akwinaty nie jest tylko radością i szczęściem, jest również trudem i ciężarem, znojem i wysiłkiem.

Aby nie ulec pod wpływem tych terminów, oddających przykrą stronę pracy, pesymizmowi, mającemu miejsce nawet wśród niektórych chrześcijan, którzy ulegając jansenizmowi chcieli widzieć w pracy ludzkiej jedynie jakieś przekleństwo i karę nałożoną na człowieka³³, należy postawić św. Tomaszowi pytanie: Jaka jest racja tego, że pracy ludzkiej towarzyszy trud i zmęczenie? Dlaczego praca, polegająca na aktywności przyporządkowanej do osiągnięcia jakiegoś dobra lub dla zadośćuczynienia wymaganiom samego człowieka, jest dla pracującego ciężka i męcząca?

Odpowiedź Akwinaty na to pytanie jest dwojakiego rodzaju. Jedna daje rozwiązanie problemu od strony naturalnych cech działania ludzkiego, a druga precyzuje ostateczną przyczynę tego zjawiska opierając się w tym wypadku na komentarzach do tekstów biblijnych, dotyczących pochodzenia pracy ludzkiej. Punktem wyjścia dla odpowiedzi pierwszego rodzaju jest stan faktyczny ludzkiej natury i ludzkiego działania. Św. Tomasz, wychodząc z założenia sprawdzalnego doświadczalnie, że zarówno ciało, jak i umysł nie mogą ustawicznie oddawać się pracy³⁴, gdyż człowiek w swym bytowaniu jest ograniczony, stwierdza, że działanie ludzkie, przejaw tego ograniczonego bytowania, jest dla człowieka często przykre i trudne. Naturalnym źródłem zmęczenia i trudu w pracy jest pewne wyczerpanie związane z czynnikiem ruchu w pracy i utratą energii działającego. Im więcej następuje w pracy utraty sił w podmiocie i przechodzenia ich na przedmiot pracy, tym szybciej zanika proporcja siły działacza w stosunku do wykonywanego dzieła, które z każdą nową jednostką utraty energii pracującego stawia coraz silniejszy opór jego działaniu, wywołując tym samym w podmiocie pracy pewną przykrość i znużenie³⁵. Owo

³³ Zob. J. Villain, *L'Enseignement sociale de l'Eglise*, t. 1, 2, 3, Paris 1953—1956 s. 95.

³⁴ *Corpus hominis non potest continue laborare, nec etiam anima* (2—2, q. 168, a. 2 c).

³⁵ *Cum autem virtus humana sit finita, sec. aliquam mensuram operatio est sibi proportionata. Unde si excedat illa mensuram, iam non*

znużenie i trud dają o sobie znać całemu człowiekowi, zarówno zmysłom, narządom cielesnym, jak i umysłowi. Łączne działanie zmęczenia i trudu na całego człowieka jest wynikiem jedności natury ludzkiej³⁶.

Trud i zmęczenie towarzyszące pracy ludzkiej wywołuje w świadomości człowieka dwojaką reakcję. Z jednej strony sprawia, że człowiek ma ochotę cofnąć się przed podjęciem pracy i bronić się przed jej naciskiem³⁷, a z drugiej strony — jak pisze św. Tomasz — człowiek ma świadomość obowiązku pracy, gdyż od niej zależy jego życie i rozwój: *Hominis est operari ad supplemendam suam indigentiam*³⁸. W tej walce wewnętrznej wola ulega pewnemu przymusowi, konieczności pracy. Człowiek zadaje sobie często gwałt, by podjąć pracę i w tym tkwi ostateczny korzeń tego, że praca jest przykra i trudna, albowiem radość tworzenia z wolności i wyboru zakłóca twarde konieczność. W takim postawieniu zagadnienia widać, iż Akwinata uważa trud i przykrości związane z pracą ludzką za skutki, które są konsekwencją jakiegoś nieporządku powstałego w pierwotnej naturze ludzkiej. Analiza przyczyn naturalnych trudu pracy w obecnym stanie, nie zadowala św. Tomasza i stąd ostateczne rozwiązanie daje w oparciu o Objawienie. Robi to przy okazji swoich komentarzy filologicznych i naukowych do tekstów biblijnych, a zwłaszcza do księgi Rodzaju. W owych komentarzach, których jest stosunkowo dużo⁴⁰, daje odpowiedź na temat pochodzenia pracy i jej charakterystyki w stanie sprawiedliwości pierwotnej człowieka⁴¹.

erit proportionata, nec delectabilis, sed magis laboriosa et attediens (1—2, q. 32, a. 1 ad 3).

³⁶ 2—2, q. 4, a. 6 c.

³⁷ *Quia quicumque cum tristitia operatur, non volens operatur* (1—2, q. 100, a. 9 ad 3).

³⁸ J. Leclercq, *Leçons de droit naturel* IV, cz. 2. *Travail, propriété*, Louvain 1937 s. 17.

³⁹ 3, q. 23, a 1 ad 2.

⁴⁰ Zob. 1, q. 96, a. 1—4; q. 102, a. 3; 2—2, q. 164, a. 2; q. 187, a. 3; 3 C. G. c. 132; *Contra Imp.* cz. 2, c. 4, n 166—199; In Job, c. 5, l. 1.

⁴¹ Zasadnicze myśli odnośnie problemu pochodzenia pracy w ujęciu biblijnym są oparte na artykule: Q. Giuseppe, *S. Tomasso e le origini del lavoro nella Bibbia*, TMP, s. 481—496; Todoli, dz. cyt., s. 93—104. P. Benoit, *Le travail selon la Bible*, Lumière et Vie 20 (1955) s. 73—86.

I tak podkreśla przede wszystkim, że praca brana sama w sobie czyli praca jako taka nie jest w żadnym wypadku konsekwencją grzechu i upadku. Albowiem i przed upadkiem człowiek był przeznaczony do tego, aby pracować i strzec „raju” w znaczeniu zachowania Bożego nakazu: *ut homo operaretur et custodiret paradisum*⁴². I przed grzechem praca była nieodłącznie związana z naturą ludzką. Jednakże w stanie sprawiedliwości pierwotnej charakter pracy ludzkiej był zupełnie odmienny, niż po upadku. Wtedy, pisze Akwinata, praca była wolna od trudu i znoju, była działaniem radosnym i miłym, wolnym od wszelkiej przykrości.

A pochodziło to z dwóch źródeł: po pierwsze, z ustanowienia Bożej Opatrzności, która broniła niewinnego człowieka od wszelkiego bólu, i po drugie, na skutek działania siły samego człowieka mogącego skutecznie panować nad całą przyrodą⁴³.

Inną cechą charakterystyczną dla naturalnego zjawiska pracy w stanie sprawiedliwości pierwotnej upatruje św. Tomasz w tym, że była ona zawsze przyporządkowana dobru i szczęśliwości pracującego. Właśnie tę cechę pracy wyrażają według Akwinaty słowa Rdz 2, 15, mówiące, że człowiek został umieszczony w raju, aby pracować i strzec go. Oczywiście nie chodzi tu o to, jak pisze św. Tomasz, żeby człowiek miał strzec raju przed inwazją nieprzyjaciela, który by chciał zakłócić szczęśliwość ludzkiej pracy, strzeżenie to dotyczyło jedyne go wroga, którym był grzech⁴⁴.

Radcę działania człowieka w stanie niewinności pierwotnej potęgował jeszcze fakt, iż panował on wtedy doskonale nad przyrodą zarówno żywą jak i martwą, która mu była posłuszną. Władzę swoją nad zwierzętami sprawował przez wydawanie odpowiednich nakazów, a gdy idzie o świat bytów nieoży-

⁴² 1, q. 102, a. 3 c; 2 Sent. d. 17, q. 3, a. 2 ad 7.

⁴³ *Nec tamen illa operatio esset laboriosa sicut est in statu peccati, sed delectabilis ex consideratione divinae providentiae et naturalis virtutis* (2 Sent. d. 17, q. 3 ad 7). To samo jeszcze wyraźniej w 1, q. 102, a. 3, gdzie pisze: *In statu innocentiae nec tamen illa operatio esset laboriosa sicut est post peccatum, sed fuisset iucunda propter experientiam virtutis naturae.*

⁴⁴ *Custodia autem illa non esset contra invasores; sed esset ad hoc quod homo sibi paradisum custodiret, ne ipsum peccando amitteret* (1, q. 102, a. 3 c; Por. 2 Sent. d. 17, q. 3, a. 2 ad 8).

wionych dysponował nim swobodnie dla własnych potrzeb, nie napotykając z jego strony oporu⁴⁵. Problemowi panowania człowiekowi w stanie sprawiedliwości pierwotnej nad całym stworzeniem poświęcił Akwinata całą bardzo ciekawą kwestię 96, składającą się z 4 artykułów zamieszczoną w pierwszej części *Sumy teologicznej*.

Najważniejszym powodem tego, że praca ludzka w stanie sprawiedliwości pierwotnej była wolna od trudu i przykrości, było to, iż wówczas człowiek działał całkowicie z wolnego wyboru, dzięki któremu mógł swobodnie dysponować swoimi siłami w sposób najbardziej racjonalny dla własnego dobra i szczęścia⁴⁶. Wtedy konieczność i przymus były obce naturze ludzkiej. Ten stan został zakłócony buntem człowieka przeciwko Bogu. Nieposłuszeństwo spowodowało bunt elementów naturalnych w człowieku. Harmonia przed grzechem została zakłócona i skutkiem tego praca zamiast samej radości stała się trudem jako tworzenie często z konieczności, więc w bóle, a pełne życie zostało zakłócone śmiercią.

Św. Tomasz wyraźnie określa, co w pierwotnym planie Opatrzności zmienił upadek człowieka⁴⁷. Oto dobro nadprzyrodzone znikło, wprawdzie istotne składniki natury ludzkiej nie zostały naruszone, ale zostały osłabione skłonności tej natury do dobrego i ich wewnętrzna koordynacja w działaniu. Na miejsce wewnętrznej jedności powstał we władzach człowieka rozdźwięk: każda dąży często do swego celu, nie licząc się z celem całości. Przedtem praca ludzka zarówno nad opanowaniem potencjalności zewnętrznej świata, jak i wewnętrznej człowieka była sprawna, pełna radości, zapału, bo miała o wiele bardziej

⁴⁵ *Unde in statu innocentiae animalibus aliis per imperium dominabatur, viribus autem naturalibus et ipsi corpori humano dominabatur non quidem imperando, sed utendo. Et sic etiam homo in statu innocentiae dominabatur plantis et rebus inanimatis, non per imperium vel immutationem, sed absque impedimento utendo eorum auxilio* (1, q. 96, a. 2 c).

⁴⁶ *Non enim ex necessitate homo operabatur, sed per liberum arbitrium, ex quo homo habet quod possit magis vel minus animum applicare ad aliquid faciendum, vel volendum, vel cognoscendum* (1, q. 96, a. 3 c). Por. G. Quadrio, *S. Tommaso e le origini del lavoro nella Bibbia*, W: Thom. Morum Princ., s. 586 n.

⁴⁷ Nauka Tomasza na ten temat znajduje się głównie w 1, q. 48, a. 4; 1—2, q. 85, a. 1—4.

świadomy charakter współpracy z Bogiem; po upadku stała się pełna trudu i zmagañ, niekiedy ofiar, gdyż poznanie zostało zaciemnione, dary nadnaturalne zostały odjęte, a przyroda przestała być posłuszna człowiekowi⁴⁸. I na tym podłożu zrodziły się dwa spaczenia w człowieku odnośnie do pracy: najpierw wstręt do pracy z racji jej trudu, a z drugiej strony nadmierne przywiązanie do jej owoców. Wprawdzie jak zaznacza św. Tomasz, upadek nie zatarł w naturze ludzkiej naturalnych skłonności⁴⁹ do pracy, jednakże te tendencje zostały bardzo osłabione i stąd uprzedzenie do pracy lub zbytne przywiązanie do jej wytworów, prowadzące w skrajnej postaci aż do skąpstwa. Ból, zmęczenie i śmierć, oto trzy przekleństwa — pisze św. Tomasz — będące dziedzictwem buntu człowieka⁵⁰.

Jeśli chodzi o to drugie przekleństwo, którym jest zmęczenie i trud, to Akwinata wyróżnia w nim trzy rodzaje kary. Pierwszy z nich stanowi jałowość i bezpłodność ziemi, która jest dla pracującego człowieka poważną przeszkodą w czerpaniu z niej owoców. Drugi rodzaj kary dotyczy człowieka jako pracownika, który w swym działaniu bywa narażony na zmęczenie i przykrości, wynikające z konieczności i ciągłości pracy. Trzeci rodzaj kary przejawia się w różnorodnych przeszkodach, na które napotyka uprawiający ziemię. Przeszkody te wyraża Księga Rodzaju słowami: „Ciernie i kolce ziemia rodzić ci będzie”⁵¹.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że charakter tych kar jest związany tylko z pracą na roli, jednakże tak nie jest. Można się o tym przekonać na podstawie tego, co Akwinata mówi

⁴⁸ Por. Cz. Strzeszewski, *Wstęp do K. N. S.*, s. 54—56.

⁴⁹ 1—2, q. 85, a. 2.

⁵⁰ *Tres enim maledictiones datae sunt hominibus propter peccatum. Prima data est mulieri, scilicet quod cum corruptione conciperet cum gravamine portare, et in dolore pareret... Secunda data est homini, scilicet quod in sudore vultus vesceretur pane suo. Tertia fuit communis viris et mulieribus, scilicet ut in pulverum revertentur (In Salutationem Anglicam expositio, Op. Theol. II, n 1121—1123; Por. 2—2, q. 164, a. 2).*

⁵¹ *...ad virum pertinet quod necessaria vitae procuret. Et circa hoc punitur tripliciter: Primo quidem per terrae sterilitatem cum dicitur: Maledicta terra in opere tuo. Secundo, per laboris anxietatem, sine qua fructus terrae non percipit, unde dicitur: In laboribus comedes ex ea cunctis diebus vitae tuae. Tertio quantum ad impedimenta quae conveniunt terram colentibus; unde dicitur: Spinās et tribulos germinabit tibi (2—2, q. 164, a. 2).*

na ten temat w innych miejscach⁵². Należy zatem analogicznie odnieść to, co wyżej powiedziano, do każdej ludzkiej pracy, w której człowiek napotyka na opór materii, na rodzące się z działania znużenie i trud, i wielorakie przeszkody pochodzące bądź to z niedoskonałości samego przedmiotu obróbki, bądź to z niedoskonałości metod samej pracy.

Z całości dotychczasowych rozważań tekstów św. Tomasza na temat ostatecznej racji tego, iż pracy ludzkiej towarzyszy trud i zmęczenie, można chyba wyciągnąć podwójny wniosek: po pierwsze, że trud i zmęczenie nie należały do natury pracy w jej zaraniu; po drugie, fakt ich towarzyszenia pracy ludzkiej w obecnym stanie natury ludzkiej jest wynikiem zmian, jakie zaszły w człowieku po jego odwróceniu się do Boga, jest w konsekwencji karą, a jednocześnie ekspiacją za bunt człowieka przeciw woli Bożej.

Nie ulega wątpliwości, że praca ludzka jest z racji swych celów i zadań fundamentem zarówno porządku ekonomicznego, jak i moralnego. Z drugiej strony z powodu trudu i przykrości jej towarzyszących może często stanowić dla człowieka przedmiot narzekań i niechęci. Stąd rodzi się ważne zagadnienie streszczające się w pytaniu: co można i co należy zrobić, aby te przykre strony pracy pomniejszyć i złagodzić tak, iżby stała się ona bardziej znośna i lżejsza?

Realizm Akwinaty również i w odniesieniu do tego problemu daje podstawy do ogólnych wskazań. Można je wysnuć pośrednio z jego nauki o naturalnych przyczynach zmęczenia w pracy, jak również z jego analizy dotyczącej istoty i natury woli ludzkiej⁵³. W oparciu o te dane należy stwierdzić, że jeżeli przykreść i trud towarzyszące pracy pochodzą głównie z charakteru jej konieczności i pewnego przymusu, który sprzeciwia się woli ludzkiej, gdyż ta z natury nie chce być zdetermino-

⁵² *...illae poenae aequaliter ad omnes pertinent ...quicumque terram operatur, in sudore vultus comedat panem; et qui ipsi per se agriculturam non exercent, in aliis laboribus occupantur... et sic panem ab aliis in sudore vultus elaboratum manducant* (2—2, q. 164, a. 2 ad 3). Por. G. Quadrio, dz. cyt., s. 492.

⁵³ Zob. m. in. 1, q. 82, a. 2 c; q. 87, a. 4; q. 105, a. 4; q. 41, a. 2 c; 1—2, q. 10, a. 1 ad 3; q. 80, a. 1 c; q. 13, a. 1 c; q. 50, a. 5 ad 3;

wana *ad unum*, to im bardziej zmniejszy się ta konieczność, tym znośniejsza stanie się praca.

Dwa są więc środki do tego, by uczynić pracę znośniejszą: 1° zmniejszenie konieczności pracy; 2° zmiana w sposobie wykonania samej pracy, idąca w tym kierunku, aby wola, ile się to tylko da zrobić, wybierała ją spontanicznie. Św. Tomasz nie mówi, jakie są środki do tego, by zmniejszyć ową konieczność pracy, jednak ogólne zasady przez niego podane mogą się stać pomocne do konkretnych rozwiązań, jakie dają w tym względzie współcześni autorzy⁵⁴. I tak wydaje się słuszna teza współczesnych, mówiąca, że postęp techniczny przyczyniając się dzięki łatwiejszej, a przede wszystkim szerszej produkcji do tego, iż każdy może stosunkowo łatwo nabyć rzeczy konieczne do zaspokojenia swoich potrzeb, zmniejsza niewątpliwie element konieczności w pracy. Wysiłki współczesnych organizatorów pracy, idące w tym kierunku, by stworzyć pracownikowi dogodne warunki od strony higieny i bezpieczeństwa, przyczyniają się niechybnie do bardziej spontanicznego i swobodnego podejmowania pracy. I na tym odcinku ogólny postulat Tomasza znajduje konkretne rozwiązanie, bo sprawdza się zasada: *ubi amat non operatur*.

Na tym miejscu należy też zanotować fakt, że dla Akwinaty nie obcym było również znaczenie, jakie ma dla pracującego człowieka problem odpoczynku, godziwej rozrywki i tego wszystkiego, co pozwala po pracy otrząsnąć się ze zmęczenia, zapomnieć o trudzie i dać zarówno fizyczne, jak i psychiczne odprężenie po wysiłku. Pisze bowiem wyraźnie: „Czas wolny od pracy, rozrywki i te wszystkie rzeczy, które przynależą do odpoczynku, przynoszą człowiekowi radość, gdyż niwelują w nim przykrości związane i powstałe z pracy”⁵⁵. Na innym miejscu nie waha się poruszać nawet takiej szczegółowej sprawy, jak wpływ snu i kąpieli na dobre poczucie człowieka, zwracając uwagę na ich profilaktyczną rolę w odniesieniu do przykrości i zmęczenia w pracy⁵⁶.

⁵⁴ Np. Villain, dz. cyt., s. 100 n.

⁵⁵ *Otium, ludus et omnia quae ad requiem pertinent sunt delectabilia in quantum auferunt tristitiam, quae est ex labore* (1—2, q. 32, a. 1 ad 3).

⁵⁶ 1—2, q. 38, a. 5: *Utrum dolor et tristitia mitigentur per somnum et balnea*.

Wszystko to świadczy niedwuznacznie, że Akwinata jak na współczesne sobie warunki społeczne i ekonomiczne posiadał wspaniały zmysł dalekowzrocznego rozpatrywania wszystkich problemów związanych z pracą ludzką, a jego zasady sformułowane w tej dziedzinie mogą i dziś służyć jako punkt zaczepienia do badań nad cechami i skutkami pracy ludzkiej, zwłaszcza na odcinku jej psychofizycznych skutków.

IV. AKTUALNOŚĆ SPOSTRZEŻEŃ AKWINATY

W wypowiedziach św. Tomasza o pracy ludzkiej daje się zauważyć rzadko spotykana u innych autorów szerokość ujęcia tematu. Ta wszechstronność i uniwersalizm w patrzeniu na dany problem świadczy, że Akwinatę cechuje wielkie poczucie realizmu. Stąd rozwiązania, jakie daje w zagadnieniu pracy, zdają się najbardziej odpowiadać logice naszego rozumu, powszechnemu doświadczeniu i ogólnym aspiracjom ludzkim. To sprawia, że myśl Akwinaty jest ogromnie aktualna, że nic nie traci na swej ostrości i żywotności. To również może sprawić, że powierzchowne badania nad problematyką pracy u św. Tomasza mogą prowadzić do apriorycznych twierdzeń, jakoby Tomasz nie był oryginalny.

Prawdą jest, że nie tylko nie podaje nic takiego, co by się sprzeciwiało ogólnej nauce chrześcijańskiej o pracy, ale nadto stara się błędne wnioski innych powstałe w łonie chrześcijaństwa obalić. Wyrazem tego są jego teksty zawarte w *Contra Impugnantes Dei Cultum et Religionem* oraz w *Contra Gentiles*. Zaslugą Tomasza jest obszerne rozumowe uzasadnienie często znanych skądinąd tez oraz mocne powiązanie moralnej postawy człowieka z pracą jako narzędziem kształtowania tej postawy poprzez wypracowanie różnych dóbr wpływających na kształtowanie i rozwój całego człowieka, zarówno na jego stronę fizyczną jak i duchową.

Ontologiczna podbudowa zagadnienia pracy ludzkiej sprawia, że jej różnorodna problematyka nabiera charakteru pewnej stałości, że zasadnicze i podstawowe twierdzenia Akwinaty o pracy nie tracą i dziś na aktualności. Właśnie solidne podstawy filozoficzne, na których św. Tomasz oparł swoje uwagi o pracy

ludzkiej, sprawiają, że jego wnioski wytrzymują próbę czasu. Nadto ogólny często charakter twierdzeń zaprasza do dalszych refleksji i stanowi mocny fundament dla szczegółowych badań. Realizm nauki Tomasza o pracy jest wynikiem konfrontacji założeń rozumowych z doświadczeniem, z faktami. Taka jest metoda Akwinaty.

Nie sposób tu wyliczać wszystkich zagadnień poruszanych przez Tomasza, a odznaczających się aktualnością w czasach współczesnych. Zresztą w toku artykułu starano się sygnalizować powiązanie niektórych twierdzeń św. Tomasza ze współczesną problematyką pracy ludzkiej. Niemniej warto tu przytoczyć aktualność choćby takich twierdzeń św. Tomasza jak: a) wpływ kwalifikacji na produktywność pracy; b) rola czynnika wiedzy w kształtowaniu jakości dzieła pracy; c) rola predyspozycji naturalnych w wykonywaniu zawodu (tzw. „powołanie” do zawodu); d) rola pracy gospodarczej, materialnej w kształtowaniu postawy moralnej człowieka; e) wychowawcze wartości pracy (praca źródłem rozwoju wartości etycznych); f) podkreślanie równej godności pracy fizycznej jak i umysłowej w sferze moralnej, jako czynnika doskonalenia człowieka; g) ogromnie ważna funkcja radości w pracy dla jej efektywności i jakości oraz dla pozytywnego stosunku człowieka do pracy; h) niektóre środki, zmierzające do zmniejszenia trudu i znużenia w pracy, i wiele innych spraw, które dzisiaj są już szeroko rozpracowane i stosowane.

Joy and toil as the results of psychophysical human work in the teaching of Saint Thomas Aquinas

Summary

The article presents in a synthetic way the teaching of St. Thomas on the topics of joy and toil of two inseparable features characterising the human work. During the work both of those characteristics appear always together. St. Thomas however is individualising them and makes the analysis separately. The terminology of St. Thomas deals with this problem, it is very differentiated as far as the contents is concerned, because it derives from different fields of the knowledge beginning with metaphysics and ending with psychology.

In order to express the joy or satisfaction associated with the human work St. Thomas Aquinas uses three virtually latin terms: *delectatio*, *gaudium*, *beatitudo*. *Delectatio* is for the acting being a certain pleasant feeling experience due to the ability of acting. The field of this experience is wide and spans every being bestowed on the ability of experience as well a man and unrationable animal being. In ordre to express the difference the feeling of pleasure and satisfaction from the human work and unrationable being too, St. Thomas uses the word *gaudium*. *Gaudium* is used only in the case of human joy. *Gaudium non attribuimus brutis animalibus, sed solum nomen delectationis*. *Beatitudo* means the joy, satisfaction resulting of the work of being bestawed on full freedom and consciousness, able to experience happiness.

According to St. Thomas Aquinas the deepest source of joy is the fact that the work is for a man something very natural. Everything that goes along the laws of nature gives joy and satisfaction, St. Thomas see the other reasons of joy associated with work in its economical, moral and transcendental aspects, if it is the source of economical, ethical and transcidental values. According to Aquinas the work gives to a man full satisfaction only then when it is efficiently done in the professional sense of the word and the results are proportional to the contribution of work and when it contains creative elements.

The terminology of St. Thomas expressing the second feature of human work: toil and fatigue is very rich and comprehense at least twelve words. Some of them are as follows: *fatigatio*, *afflictio*, *angustiae*, *anxietas*, *dolor*, *tristitia* and so on. Fatigue and tiredness accompanying human work derives from 2 sources: the natural source of fatigue is exhaustion connected with the factor of motion in work and loss of energy of the acting man; there exist another source of the toil of work, which according to St. Thomas is the consequence of the disorder of primary human nature. Here St. Thomas appeals to the analyses of biblical texts and especially to the book — *Genesis*, from which is seen that the unpleasant effects of work are results of sin inseparably not the nature and the falling man. The work is inseparably connected with the nature of man but its unpleasant side is the consequence of disobedience of the first man.

In the resuming at the beginning St. Thomas says that the toil and tiredness didn't belong to the nature of work and the fact that they accompany in the present status of the nature of man is the result of the changes which appeared in the man after he abandoned God, in consequence it is a punishment and expiation for the revolt of man against the plans of God.

For St. Thomas the analyses of natural biblical sources of the toil of human work isn't sufficient because at the same time he points to ought to be done to diminish and to make easier these unpleasant sides

of work. He postulates to diminish the necessity of toil in work through better the technical conditions of work and through the creation of still better conditions concerning what we call now a day hygiene and security of work. The realism of St. Thomas is the reason that we can rightonsly speak too now a days about the actuality of his observation.

W. Jacher